

Sygnatura akt III U 20/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Konin, dnia 26-04-2017 r.

Sąd Okręgowy w Koninie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia – **SO Anna Walczak-Sarnowska**

Protokolant: p.o. sekretarza sądowego Monika Staszak

po rozpoznaniu w dniu 18.04.2017 r. w Koninie

sprawy **K. S. przy udziale płatnika składek (...) A. C. (1)**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.**

o ustalenie obowiązku ubezpieczenia

na skutek odwołania **K. S.**

od decyzji **Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.**

z dnia 29.03.2016 r. znak: (...)decyzja (...)

Zmienia zaskarżoną decyzję w ten sposób, że stwierdza, iż K. S. jako pracownik u płatnika składek (...) A. C. (1) z siedzibą (...) nad (...) podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu od dnia (...) r.

Sygnatura akt III U 20/17

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. Inspektorat w (...) n. (...) decyzją nr (...)z dnia 29.03.2016 r. stwierdził, że K. S. z tytułu zatrudnienia jako pracownik u płatnika składek (...) A. C. (1) nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 24.08.2015 roku.

W uzasadnieniu decyzji podano, że K. S. została zgłoszona do systemu ubezpieczeń społecznych w związku z zawarciem umowy o pracę w dniu 24.08.2015r. i w związku z tym, iż w krótkim okresie (w dniu 16.10.2015r.) stała się niezdolna do pracy organ rentowy wszczął postępowanie wyjaśniające. Organ rentowy podał, że z dokumentacji będącej w jego posiadaniu wynika, że bezpośrednio przed zgłoszeniem do ubezpieczeń K. S. oraz po przedłożeniu zwolnienia lekarskiego przez odwołującą płatnik nie zgłosił do ubezpieczeń innych pracowników, co można odczytać w ten sposób, że zatrudnienie ww. nie było czynnością niezbędną, albowiem nie istniała gospodarcza potrzeba zatrudnienia pracownika. Nadto dodano też, że K. S. posiada drugi tytuł uprawniający do pobierania świadczeń wypłacanych przez organ rentowy, gdyż u innego płatnika pozostaje zgłoszona jako pracownik w pełnym wymiarze czasu pracy. Pozwala to stwierdzić, że zawarcie umowy o pracę miało na celu uzyskanie wyższych świadczeń z ubezpieczenia chorobowego. W szczególności organ rentowy zakwestionował fakt bezpośredniego nadzoru pracodawcy nad pracownikiem, z uwagi na to, że praca miała być świadczona w domu pracownika. Strony nie wyjaśniły też czyją własnością był sprzęt, tj. komputer i telefon z których ubezpieczona miała korzystać wykonując swoje obowiązki. Powyższe okoliczności przemawiały za tym, że organ rentowy uznał, iż brak było rzeczywistej potrzeby zatrudnienia K. S. w firmie (...), a

prawdziwą przyczyną zawartej między stronami w dniu 24 sierpnia 2015 r. umowy o pracę było zapewnienie jej prawa do wyższych świadczeń z ubezpieczenia społecznego, a nie świadczenie pracy.

Odwołanie od powyższej decyzji złożyła K. S. podając, że nie jest ona zgodna ze stanem faktycznym wskazując, że świadczyła pracę na rzecz płatnika.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie oraz zasądzenie od odwołującej na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, podtrzymując argumentację zawartą w zaskarżonej decyzji.

Sąd ustalił i zważył, co następuje :

E. S. jest właścicielem firmy (...)w ramach której prowadzi usługi bankowe. Z kolei A. C. (1) od czerwca 2015 roku prowadzi działalność gospodarczą w ramach, której współpracuje z firmą (...) i zajmuje się zarządzaniem pracy 2 placówek bankowych. W ramach działalności zajmuje się koordynowaniem pracy placówek, szkoliła pracowników zatrudnionych przez E. S.. A. C. (1) była odpowiedzialna za realizację planów sprzedaży placówek bankowych w A. Ł. i w (...)nad (...) i wprowadzaniem aktualizacji do bazy danych.

Od połowy czerwca 2015 roku A. C. (1) poszukiwała pracownika na stanowisko asystenta, który miał ją wspierać w zarządzaniu, czuwać na jej kalendarzem i wprowadzaniu danych. W związku z powyższym A. C. (1) wywiesiła ogłoszenie dotyczące oferty pracy w placówkach w N. i A. oraz na stronie internetowej.

Odwołująca K. S. pracowała na stanowisku instruktora jazdy konnej w (...)w U. od 14.10.2014 r. Odwołująca pracowała na podstawie umowy o pracę z wynagrodzeniem 2200 zł brutto, w pełnym wymiarze czasu pracy. W ramach zatrudnienia odwołująca miała nienormowany czas pracy. Pracowała między godziną 7 a 10, a następnie od 16 do 19-20 oraz w weekendy tj. w soboty i niedziele przez cały dzień od 7-8 do 19-20. Było to uzależnione od ilości klientów. Umawiano się ze nią indywidualnie na jazdę.

Odwołująca, która była w ciąży poszukiwała dodatkowego zatrudnienia. O pracy u A. C. (1) dowiedziała się w witrynie banku w A., gdzie umieszczona była informacja, że bank poszukuje asystentki kierownika placówki. Odwołująca weszła do banku celem uzyskania bliższych informacji i uzyskała numer telefonu do A. C. (1). Odwołująca, która miała ukończony kurs księgowości w latach 2005-2006 zadzwoniła do A. C. (1) z którą spotkała się w połowie sierpnia na rozmowę kwalifikacyjną.

K. S. ma wykształcenie wyższe ukończyła Akademię Wychowania Fizycznego im. E. P. w P. w kierunku fizjoterapia i masaż. Wcześniej pracowała w charakterze fizjoterapeuty, managera sprzedaży, specjalisty ds. zaopatrzenia aptek w B. i instruktora jazdy konnej. Ma też ukończone kursy i szkolenia, w tym kurs praktycznego prowadzenia księgowości w oparciu o komputerowe systemy finansowo-księgowe.

W dniu 24 sierpnia 2015r. doszło do zawarcia umowy o pracę pomiędzy odwołującą, a (...) A. C. (1) o pracę na podstawie której odwołująca została zatrudniona na stanowisku asystentki, na okres próbny 2 tygodni, w wymiarze 1/2 etatu za wynagrodzeniem 3.055 zł brutto miesięcznie.

Odwołująca otrzymała pisemny zakres obowiązków z którego wynika, że do jej obowiązków należało wsparcie administracyjne pracodawcy przy wykonywaniu bieżących zadań, opieka nad kalendarzem pracodawcy oraz przy prowadzeniu projektów, tworzenie bieżących analiz, śledzenie działań otoczenia, analizowanie rynków, trendów, nowości, przygotowywanie prezentacji, przygotowywanie materiałów i raportów zgodnie z poleceniami przełożonego, praca na arkuszach kalkulacyjnych, koordynacja akcji promocyjno-marketingowych.

Odwołująca przedłożyła zaświadczenie lekarskie określające, że jest zdolna do pracy. W chwili zawarcia umowy odwołująca była w ciąży, ale nie poinformowała o tym fakcie pracodawcy.

Ponadto przeszła szkolenie BHP.

Następnie w dniu 7 września 2015 roku strony zawarły kolejną umowę o pracę na podstawie której odwołująca została zatrudniona na stanowisku asystentki, na czas nieokreślony, w wymiarze 1/2 etatu za wynagrodzeniem 3.055 zł brutto miesięcznie. Przy podpisywaniu umowy odwołująca otrzymała zakres obowiązków taki sam jak przy podpisywaniu umowy na okres próbny.

Po podpisaniu umowy odwołująca podjęła pracę. Praca była wykonywana na 1/2 etatu przy nienormowanym czasie pracy i praca była świadczona w domu. Polegała na szukaniu firm i klientów, sprawdzaniu w (...) czy firmy nadal istnieją i wykonywaniu telefonów. Ponadto odwołująca robiła bazę klientów. A. C. (1) przyjeżdżała do A. 1-2 razy w tygodniu i wówczas odwołująca kontaktowała się z nią i przekazywała jej bazy danych klientów. Ponadto A. C. (1) telefonicznie przekazywała jej polecenia wykonania poszczególnych zadań, np. zlecała jej sporządzenie prezentacji. Odwołująca napisała też projekt działań marketingowych. W przyszłości odwołująca miała zostać mobilnym pracownikiem i dojeżdżać do tych firm i składać oferty.

Odwołująca pracowała do dnia 16 października 2015 r. po czym przeszła na zwolnienie lekarskie w związku z pogarszającym się stanem zdrowia i zagrożeniem dla prawidłowego przebiegu ciąży. W dniu(...)odwołująca urodziła dziecko.

Bezpośrednio po jej odejściu A. C. (1) nie zatrudniła innego pracownika na podstawie umowy o pracę, ale później zatrudniła inną osobę na podstawie umowy zlecenia.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach ZUS, przedłożonych do sprawy, a także na podstawie zeznań świadków A. C. (2). E. S. i A. M. oraz na podstawie zeznań odwołującej.

Wartość dowodowa dokumentów nie budziła wątpliwości Sądu, nie była również kwestionowana przez strony.

Zeznania przesłuchanych w sprawie świadków zasługiwały w ocenie Sądu na danie im wiary, albowiem są one spójne, logiczne i wzajemnie się uzupełniają. Przede wszystkim należy zauważyć, że wszystkie osoby potwierdzały, że odwołująca faktycznie świadczyła powierzoną jej pracę. W ocenie Sądu podawane przez świadków okoliczności co do charakteru pracy wykonywanej przez odwołującą zasługiwały na uwzględnienie.

Sąd dał również wiarę zeznaniom odwołującej albowiem były one spójne, zgodne, a argumentacja jaką strona przedstawiła uzasadniając fakt zawarcia umowy i jej warunków jest logiczna i zgodna z zasadami współzycia społecznego. Dodatkowo zeznania te znalazły oparcie w zeznaniach przesłuchanych w sprawie świadków i przedłożonych dokumentach.

Zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U.2015. poz.121) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają m. in. osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami.

Zgodnie z treścią art. 11 ust. 1 powołanej ustawy osoby wymienione w art. 6 ust. 1 pkt 1, (pracownicy), podlegają także obowiązkowo ubezpieczeniu chorobowemu. Natomiast osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu podlegają także obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu - art. 12 ust. 1.

Definicja pracownika zawarta została w art. 8 ust. 1 ustawy, w którym za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy, z zastrzeżeniem ust. 2 i 2a. Jeśli jednak pracownik spełnia kryteria określone dla osób współpracujących, o których mowa w ust. 11 - dla celów ubezpieczeń społecznych jest traktowany jako osoba współpracująca – art. 8 ust. 2.

Ponadto w świetle ust. 2a za pracownika, w rozumieniu ustawy, uważa się także osobę wykonującą pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym

pozostaje w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie było ustalenie czy odwołująca K. S. w spornym okresie była pracownikiem i czy z tego tytułu podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym.

Nie ulega wątpliwości, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest organem upoważnionym do oceny ważności umowy o pracę, która stanowi podstawę ubezpieczenia. W świetle bowiem przepisu art. 68 ust. 1 pkt 1 ustawy „systemowej” do zakresu działania Zakładu należy między innymi realizacja przepisów o ubezpieczeniach społecznych, a w szczególności stwierdzanie i ustalanie obowiązku ubezpieczeń społecznych.

Zawarcie umowy o pracę, jej skuteczność i ważność oceniać należy zgodnie z przepisami kodeksu pracy. W myśl przepisu art. 22 k.p. przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy, a pracodawca zobowiązuje się do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem. Oczywiście jest, że zawarcie umowy o pracę w celu wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy odpowiada prawu pracy (por. art. 22 k.p.), a naturalnym - całkowicie zgodnym z porządkiem prawnym i zasadami współżycia społecznego - jest dążenie stron umowy o pracę do tego, ażeby pracownik z tytułu pracowniczego statusu uzyskiwał przewidziane w prawie o ubezpieczeniach społecznych prawa i świadczenia. Są to, można powiedzieć, elementarne i niebudzące żadnych wątpliwości relacje między stosunkami pracy i stosunkami ubezpieczenia społecznego. Sam jednak fakt złożenia przez strony oświadczeń zawierających formalne elementy określone w art. 22 k.p. nie oznacza jednak, że taka umowa jest ważna.

Organ rentowy wywodził, że umowa o pracę jaką zawarła odwołująca z płatnikiem składek była umową nieważną, zawartą dla pozorów w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Czynność prawna jest pozorna w rozumieniu art. 83 k.c. wówczas, gdy oświadczenia jej stron ukrywają rzeczywistą treść tej czynności, uzewnętrzniają natomiast - dla pozorów - czynność, której w istocie rzeczy nie obejmują swymi oświadczeniami. Sytuacja taka w żadnym stopniu nie odzwierciedla stanu faktycznego rozpoznawanej sprawy. Nie wiadomo z czego miałyby wynikać, że strony zawartej umowy o pracę dążyły do obejścia prawa. Sama chęć uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego jako motywacja do podjęcia zatrudnienia nie świadczy o zamiarze obejścia prawa, podobnie jak inne cele stawiane sobie przez osoby zawierające umowy o pracę, takie jak na przykład chęć uzyskania środków utrzymania. Z zawarciem umowy o pracę wiąże się uzyskanie różnych świadczeń i perspektywa nabycia praw, np. zasiłków i uprawnień emerytalnych. Wszystkie te motywy nie mogą skłaniać do przypisania stronom umowy o pracę chęci obejścia prawa, jeżeli nie zostanie dowiedzione, że świadczeń tych chcą uzyskać w sposób niezgodny z prawem, prawo obchodząc.

Przepis art. 58 § 1 k.c. stanowi w swojej początkowej części, że czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna.

O czynności prawnej (także zawarciu umowy) mającej na celu obejście ustawy można mówić wówczas, gdy czynność taka pozwala na uniknięcie zakazów, nakazów lub obciążeń wynikających z przepisu ustawy i tylko z takim zamiarem została dokonana. Nie jest natomiast obejściem prawa dokonanie czynności prawnej w celu osiągnięcia skutków, jakie ustawa wiąże z tą czynnością prawną. Skoro z zawarciem umowy o pracę ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych wiąże obowiązek ubezpieczenia emerytalno-rentowego, chorobowego i wypadkowego, podjęcie zatrudnienia w celu objęcia ubezpieczeniem i ewentualnego korzystania ze świadczeń z tego ubezpieczenia nie jest obejściem prawa. Taki pogląd wypowiedział Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 kwietnia 2005 r., I UK 236/04 (OSNP 2006, nr 1-2, poz. 28) stwierdzając, że sama chęć uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego jako motywacja do podjęcia zatrudnienia nie świadczy o zamiarze obejścia prawa, podobnie jak inne cele stawiane sobie przez osoby zawierające umowy o pracę, takie jak na przykład chęć uzyskania środków utrzymania. Takie samo stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 stycznia 2005 r., II UK 141/04 (OSNP 2005, nr 15, poz. 235) uznając, że stronom umowy o pracę, na podstawie której rzeczywiście były wykonywane obowiązki i prawa płynące z tej umowy, nie można przypisać działania w celu obejścia ustawy (art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.). Stanowisko to można uznać za ugruntowane, gdyż zostało

powtórzone w innych jeszcze orzeczeniach, na przykład w wyroku z dnia 2 czerwca 2006 r., I UK 337/05. W wyroku z dnia 14 lutego 2006 r., III UK 150/05, Sąd Najwyższy stwierdził, że dążenie kobiety ciężarnej do uzyskania przez zawarcie umowy o pracę ochrony gwarantowanej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie może być uznane za zmierzające do dokonania czynności prawnej mającej na celu obejście ustawy. W innym wyroku z dnia 24 stycznia 2006 r., I UK 105/05, został zaprezentowany pogląd, że wykonywanie wynikających z umowy o pracę obowiązków po to, aby uzyskać dopełnienie wymaganych warunków prawa do wcześniejszej emerytury, nie może być kwestionowane jako czynność dokonana w celu obejścia ustawy w rozumieniu art. 58 § 1 k.c. Na tle tych orzeczeń należy uznać, że w sytuacji, gdy wolą stron zawierających umowę było faktyczne nawiązanie stosunku pracy i doszło do świadczenia pracy za wynagrodzeniem, sama świadomość jednej ze stron umowy, a nawet obu stron, co do wystąpienia w przyszłości zdarzenia uprawniającego do świadczeń z ubezpieczenia społecznego, nie daje podstawy do uznania, że umowa miała na celu obejście prawa.

Trudno zatem uznać, że dążenie do uzyskania przez zawarcie umowy o pracę ochrony gwarantowanej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym może być uznane za zmierzające do dokonania czynności sprzecznej z prawem albo mającej na celu obejście prawa. Przeciwnie jest to zachowanie rozsądne i uzasadnione zarówno z osobistego, jak i społecznego punktu widzenia.

W przedmiotowej sprawie przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że w spornym okresie K. S. zawarła umowę o pracę z płatnikiem składek A. C. (1) na stanowisku asystentki. Sporządzony dla odwołującej pisemny zakres obowiązków oraz zeznania przesłuchanych świadków wskazują, że jej czynności sprowadzały się przede wszystkim do sporządzania baz klientów, sprawdzania danych adresowych i danych dotyczących innych informacji o potencjalnych klientach oraz sporządzania planów marketingowych. Odwołująca pracowała na pół etatu i swoje obowiązki wykonywała w domu. Pomimo tego odwołująca pracowała pod nadzorem i kontrolą pracodawcy, wykonywała wszelkie polecenia kierowane do niej drogą mailową lub telefoniczną. Fakt, że czas pracy odwołującej był nienormowany umożliwiał jej jeszcze pracę w charakterze instruktora jazdy konnej. Materiał dowodowy zebrany w sprawie wskazuje, że powyższe obowiązki odwołująca faktycznie wykonywała. Fakt ten wynika przede wszystkim z zeznań świadków, którzy potwierdzili fakt świadczenia pracy przez odwołującą. Poza tym fakt ten potwierdzają też dokumenty w postaci korespondencji mailowej pomiędzy odwołującą, a pracodawcą. Zdaniem Sądu, pomimo wykonywania pracy w domu, to praca odwołującej odbywała się pod kierownictwem A. C. (2), ale ze względu na fakt, iż odwołująca pracowała w domu, to nadzór ten odbywał się głównie za pośrednictwem telefonicznych kontaktów. Dlatego też relacja ta nie miała klasycznej postaci podporządkowania. Było to jednak w dalszym ciągu podporządkowanie o którym mowa w art. 22 k.p. Odwołująca była bowiem związana regułami organizacji i funkcjonowania występującymi w firmie. To, że K. S. przystępując do pracy wiedziała, że jest w ciąży nie stanowiło przeszkody do wykonywania przez nią obowiązków. Posiada ona wszakże zaświadczenie lekarskie określające, że jest zdolna do pracy. Została zatrudniona do pracy asystentki i aż do udzielenia jej zwolnienia lekarskiego nie występowały sytuacje mogące zagrozić prawidłowemu przebiegu ciąży.

Skoro więc K. S. wykonywała pracę na rzecz A. C. (2) od dnia 24 sierpnia 2015 r. na podstawie ważnej zawartej umowy o pracę to brak było podstaw do kwestionowania podstawy podlegania z tego tytułu obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym.

W świetle powyższych ustaleń stwierdzić więc należy, że odwołująca podlegała ubezpieczeniom społecznym (emerytalnemu i rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu) z tytułu zatrudnienia bowiem umowa o pracę, która stanowiła podstawę zgłoszenia jej do ubezpieczenia nie była fikcyjna, a praca była faktycznie świadczona przez odwołującą.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd, na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję i orzekł jak w wyroku.

SSO Anna Walczak-Sarnowska